

Historia i tradycja  
Kościoła oraz Parafii  
Świętego Józefa  
i Matki Boskiej Częstochowskiej  
w Jedwabnie

Parafia Rzymskokatolicka  
Świętego Józefa i Matki Boskiej Częstochowskiej  
w Jedwabnie  
i Gmina Jedwabno



Opracował:

Sławomir Ambroziak

Konsultacje:

Ks. dr Marek Jodkowski, dr hab. s. Ambrozja Kalinowska OSB, Ks. Józef Stramek CRL,  
Ks. prof. dr hab. Andrzej Kopiczko, Ks. dr hab. Krzysztof Bielawny, Ks. Józef Dziwik, Ks. prał. Roman Lompa,  
Józef i Bronisława Januszkiewicz

Zdjęcia:

Arkadiusz Dżiczek, Kurek Mazurski,  
Zbiory: Sławomira Ambroziaka, Marii Biernackiej, Włodzimierza Pienkosza, Danuty Boguckiej,

Jana Brzozowskiego, Józefa Maciejzuka

Projekt graficzny: [www.sonc.pl](http://www.sonc.pl)

Druk: Drukarnia Chroma



## Dzieje kościoła Świętego Józefa w Jedwabnie

Pierwszy kościół katolicki w Jedwabnie wybudowano jeszcze przed rokiem 1400 w miejscu późniejszego kościoła ewangelickiego, tuż obok krzyżackiego zameczku obronnego, na którego fundamentach w 1827 roku wzniesiono istniejący do dzisiaj budynek plebanii ewangelickiej. Po bitwie pod Grunwaldem w 1410 i wojnach polsko – krzyżackich Krzyżacy sporządzili w latach 1411/1419 spis szkód, w którym na temat kościoła katolickiego w Jedwabnie znajduje się następujący zapis: *„Kościół w Jedwabnie poniósł szkodę 100 grzywien, obrazy zostały zniszczone, przybory kościelne zabrane, woda święcona wylana. Duchowny poniósł szkodę 100 grzywien”*. W chwili przejścia Prus Książęcych na protestantyzm w 1525 roku dotychczasowy kościół katolicki w Jedwabnie stał się kościołem ewangelickim.



Plany budowy kolejnego kościoła katolickiego w Jedwabnie zaczęły powstawać dopiero w 1927 roku wskutek napływu w XIX wieku w okolice Jedwabna dość sporej grupy katolików. W tamtym okresie Jedwabno i okoliczne wsie podlegały parafii katolickiej w Pasymiu. Było tu około 300 wiernych dla których od 1927 roku raz w miesiącu odprawiano Msze w sali hotelowej w Jedwabnie (obecnie budynek Gminnego Ośrodka Kultury). Pierwsze pieniądze na budowę kościoła zaczęto zbierać w 1927 roku. Do 1929 roku zebrano jednak zaledwie 900 marek. Wiosną 1929 proboszcz pasymski ksiądz Józef Barczewski zwrócił się z wnioskiem o udzielenie nieoprocentowanej pożyczki na zakup działki ziemi pod przyszły kościół do Stowarzyszenia Świętego Bonifacego z siedzibą w Paderborn, dalekim mieście w Nadrenii – Północnej Westfalii w głębi Niemiec. Organizacja ta powstała w 1849 w celu niesienia pomocy katolikom w tych regionach Niemiec, gdzie przeważała ludność protestancka. Tak jak na Mazurach. I to właśnie z pieniędzy tego Stowarzyszenia pokryto większość kosztów budowy kościoła i plebanii w Jedwabnie. Od tego momentu sprawa nabrała tempa.

22 czerwca 1929 roku zakupiono grunt. Akt notarialny sporządzono w Nidzicy u notariusza Ericha Hinza. Ziemię pod przyszły kościół sprzedała ewangelicka rodzina Waschto, potomkowie dawnych Prusów zasiedziali w Jedwabnie od czasów krzyżackich.





Pasymską parafię reprezentowali członkowie zarządu parafialnego: proboszcz Józef Barczewski, właściciel tartaku z Burdąga Franz Bergmann oraz kupiec Georg Koschorrek. Koszt zakupu działki wyniósł 7 750 złotych marek.

Po zakupie działki ruszyły prace projektowe. Plany przyszłej świątyni w marcu 1930 roku przygotował architekt Max Sonnen, pracujący dla Stowarzyszenia Świętego Bonifacego. Przedłożone plany budowlane nie spodobały się jednak wikariuszowi generalnemu diecezji warmińskiej Augustowi Spannenkrebsowi. Zalecił on proboszczowi Barczewskiemu budowę kościoła w oparciu o plany kościoła w Nebrowie Wielkim (zdjęcie obok), wsi nad Wisłą naprzeciwko Nowego Miasta koło Świecia, przygotowane w 1927 roku w Pruskim Wysokim Urzędzie Budowlanym w Kwidzynie. Ostatecznie to plany tej świątyni, oczywiście z modyfikacjami, stały się podstawą budowy kościoła w Jedwabnie. Prace budowlane postępowały szybko. Do 27 czerwca 1930 roku wystawione były mury świątyni a na połowę lipca planowano budowę dachu. Prace

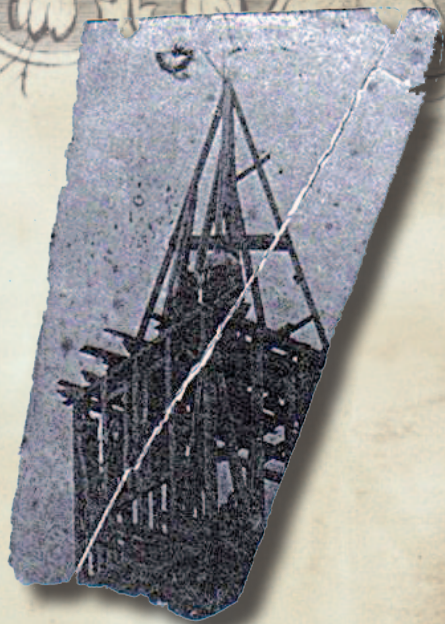
budowlane zlecono firmie budowlanej Kurta Krupki z Pasymia. Jednym z majstrów był Jan Matyszczyk z Burdąga. Większość kosztów sfinansowało Stowarzyszenie Świętego Bonifacego. Do 29 grudnia 1930 roku zakończono budowę świątyni ale bez wyposażenia. Kościół wymurowano z czerwonej cegły na kamiennym fundamencie. Posiada drewnianą wieżę. Na prawo od ołtarza znajduje się witraż przedstawiający świętego Józefa z Jezusem na rękę. Pod





postać widnieje napis „Św. Józefie módl się za nami” Na lewo od ołtarza znajduje się witraż przedstawiający Matkę Boską. Po lewej stronie kościoła znajdują się witraże z imionami ewangelistów: „St. Johannes” (św. Jan) „St. Lukas” (św. Łukasz), „St. Markus” (św. Marek), „St. Mäthaus” (św. Mateusz). Znakiem rozpoznawczym kościoła katolickiego w Jedwabnie stał się charakterystyczny duży wizerunek Świętego Józefa z małym Jezusem na ręku widniejący nad wejściem do kościoła.

Pierwszy projekt plebanii sporządził również architekt Max Sonnen. Jednakże w związku z istotnymi zmianami pierwotnych planów kościoła dotychczasowy projekt plebanii nie komponował się z architekturą kościoła. Dlatego w czerwcu 1931 roku Sonnen przystąpił do sporządzenia nowych planów plebanii. Zyskały one akceptację władz diecezji warmińskiej. Budową plebanii zajęła się także firma Kurta Krupki z Pasymia. W grudniu 1932 roku w trakcie odbioru budynku plebanii architekt Sonnen ze zdziwieniem stwierdził, że w stosunku do projektu w czasie budowy dokonano istotnych modyfikacji. W budynku nie wykonano bowiem łazienki i toalety. Opiekun budowy, proboszcz pasymski Józef Barczewski, tłumaczył, że na jego własną prośbę odstąpiono od budowy tych pomieszczeń, gdyż jak mówił wobec miejscowych *„wiejskich warunków toaleta w domu mogła wydawać się czymś niepospolitym i niestosownym”*. Brak w plebanii zaplanowanych toalety



i łazienki stał się powodem wyraźnych protestów architekta, który starał się przekonać księdza Barczewskiego do pierwotnej wersji budynku. Jednak pasymski proboszcz pozostał nieustępliwy.

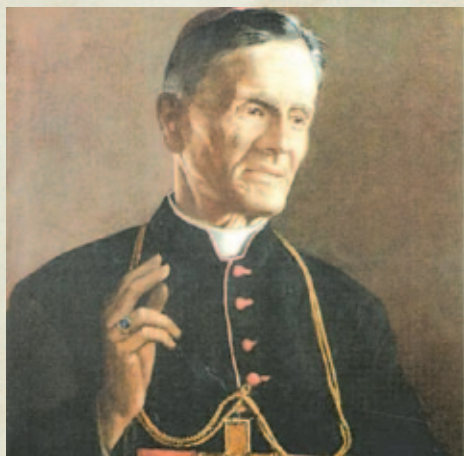
Konsekracja świątyni w Jedwabnie nastąpiła 21 czerwca 1932 roku. Dokonał jej ówczesny biskup warmiński Maksymilian Kaller. Kazanie wygłosił ksiądz kanonik Alfons Buchholz z Lidzbarka Warmińskiego. Ze względu na osobę głównego opiekuna budowy kościoła, proboszcza pasymskiego Józefa Barczewskiego, kościołowi nadano wezwanie Świętego Józefa. W otworze wywierconym w ołtarzu głównym złożono relikwie Świętego Korneliusza, papieża i męczennika, oraz błogosławionego papieża Grzegorza X i dokument konsekracyjny z osobistym podpisem księdza biskupa Maksymiliana Kallera zapisany po łacinie o następującej treści:



Roku Pańskiego 1932 dnia dwudziestego pierwszego czerwca, ja Maksymilian biskup warmiński konsekrowałem kościół i ołtarz ku czci Św Józefa w którym umieściłem relikwie świętego Korneliusza papieża i męczennika a także błogosławionego Grzegorza X papieża, wiernym od dziś, udzieliłem na rok odpustu zupełnego, a w dzień rocznicy konsekracji nawiedzających tę świątynię, czterdziestu dni odpustu w formie przyjętej przez Kościół.

Maksymilian Kaller

Biskup warmiński  
Dnia 21 maja 1932 r. na zamku katedralnym Najświętszej Maryi Panny



concessi: (- Maximilianus Kaller)  
Episcopus Warmiensi  
caput in cathedra Dom. M.B.M.V.  
die 21 mensis Maji 1932.

Dnia 13 sierpnia 1932 w naszym kościele w jedwabiu odbyła się uroczysta poświęcenia ołtarzy: w Podziemiach Kallera ołtarz, Matki Boskiej Częstochowskiej w tym samym ołtarzu oraz 5 ołtarzy na ambonie: św. Józefa, św. Jędrzeja, św. Anthoniego i św. Augustyna. Najpięknie te ołtarze namalował malarz Janusz Dłoch. Te same malarstwa odmalowała ambona, dwójka ołtarzy oba ołtarze (ołtarz i ambona) uprzednio przerobione (przebudowane) z kredensów.

Akt poświęcenia dokonał sufragan, ks. biskup i ołtarz m. Kallera na jego zaproszenie przyjechał w tym samym czasie proboszcz ks. Jędrzej Korycki i Kłopotka diakon. Około 9:10 tej po Mszy św. i po nauce ks. biskupa udzielono Sakramentu Błogosławienia dla 85 osób. Sumę obrotów proboszcz i sufragan, ks. Jan Proport, Karolczyk zgromadził na sumę 14.400 zł. w całości

K. Proport

Dnia 5 czerwca zostało przez siebie poświęcone tabernakulum parochialne, którego dokonał Ks. Czesław Kulikowski Kanclerz Katedry Biskupiej.

1961 rok

K dniach 15-19 września kwietnia 1961  
odbyła się w parafii renowacja Kościoła.  
Przeprowadził ją o. C. redemptyści z Brn-  
nicewa: o. Józef Kołt i Augustyn Budak  
z dobrym skutkiem. Wzrostło komunię świętą  
ponad 3000. i konserwatorium jedne  
matki i ołtarze.

W dniu 13 sierpnia 1932 w naszym kościele  
w jedwabiu odbyła się uroczysta poświęcenia  
ołtarzy: w Podziemiach Kallera ołtarz, Matki  
Boskiej Częstochowskiej w tym samym ołtarzu  
oraz 5 ołtarzy na ambonie: św. Józefa, św.  
Jędrzeja, św. Anthoniego i św. Augustyna.  
Najpięknie te ołtarze namalował malarz  
Janusz Dłoch. Te same malarstwa odmalowała  
ambona, dwójka ołtarzy oba ołtarze (ołtarz  
i ambona) uprzednio przerobione (przebudowane)  
z kredensów.

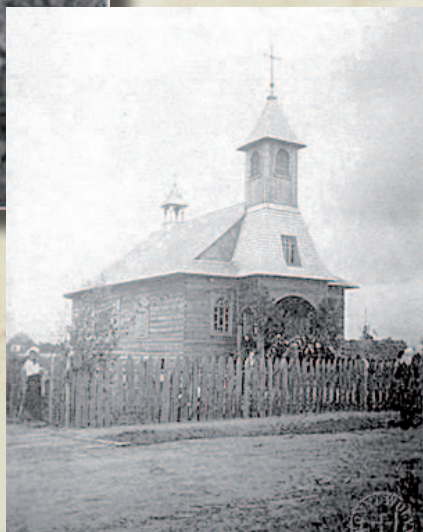
Akt poświęcenia dokonał sufragan,  
ks. biskup i ołtarz m. Kallera na jego  
zaproszenie przyjechał w tym samym czasie  
proboszcz ks. Jędrzej Korycki i Kłopotka  
diakon. Około 9:10 tej po Mszy św. i po  
nauce ks. biskupa udzielono Sakramentu  
Błogosławienia dla 85 osób. Sumę obrotów  
proboszcz i sufragan, ks. Jan Proport,  
Karolczyk zgromadził na sumę 14.400 zł.  
w całości

K. Proport





Przez wiele lat wewnątrz kościoła w Jedwabnie prezentowało się ubogo. Niewielkiej społeczności katolickiej nie było stać na bogate wyposażenie świątyni. Ołtarz kościelny przed II wojną światową był bardzo skromny. Po 1945 roku do jego rozbudowy wykorzystano potężny kredens pochodzący z Małszewa. Do kościoła w Jedwabnie został także przywieziony przez repatriantów z Wołynia obraz Świętego Jana Chrzciciela. Przed 1945 obraz znajdował się



w należącym do diecezji łuckiej kościele pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela w Okopach na Wołyniu (zdjęcie wyżej). Parafię tworzyły trzy wsie: Budki Borowskie, Dołhań i Okopy. Kościół i wszystkie wsie obecnie nie istnieją. W nocy z 6 na 7 grudnia 1943 roku zostały zaatakowane przez ukraińskich nacjonalistów. Wielu mieszkańców zamordowano a szczególnie okrutna śmierć spotkała proboszcza tej parafii księdza Ludwika Wrodarczyka, który cieszył się powszechnym szacunkiem wśród miejscowej ludności, zarówno polskiej jak i ukraińskiej. Oprócz funkcji kapłańskiej, pełnił tam też rolę lekarza i racjonalizatora gospodarczego.

Tragicznej nocy po usłyszeniu strzałów zamierzał z towarzyszącym mu bratem zakonnym uciec do pobliskich lasów. Po dobiegnięciu do ogrodzenia kościoła stanął jednak i powiedział do zakonnika: *„Uciekaj, ja pójdę do kościoła, położę się krzyżem przed Przenajświętszym Sakramentem. Ja nikomu niczego złego nie uczyniłem. Nie może mnie spotkać żadna krzywda”*. Ksiądz Ludwik Wrodarczyk (zdjęcie obok) w czasie II wojny ukrywał na plebanii żydowskie dzieci. Za pomoc Żydom ksiądz Wrodarczyk otrzymał w kwietniu 2001 roku pośmiertnie tytuł „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Jego kandydaturę do tego medalu zgłosił jedno z uratowanych przez niego dzieci, Alex Lewin, mieszkający w Kanadzie. Medal na rękę prowincjała Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej przekazał konsul ambasady Izraela w Warszawie. W związku z męczeńską śmiercią księdza Wrodarczyka w latach 90 XX wieku wszczęto jego proces beatyfikacyjny.

Z kościoła w Okopach obok obrazu Św. Jana Chrzciciela Wołyniacy przywieźli do Jedwabna również szaty liturgiczne, tzw. „wieczne światelko”, obrazy drogi krzyżowej (obecnie wiszące w kościele stanowią jej wierną kopię) i wiele innych przedmiotów.

Po 1945 roku do wizerunku Świętego Józefa na wejściem do kościoła strzelali pijani funkcjonariusze milicji krzycząc



do niego „Ty hitlerowcu”. Trzy kule trafiły w lewe oko, lewe ramię i palec lewej ręki Św. Józefa. W przeprowadzonej w 2000 roku renowacji elewacji i wizerunku postanowiono zachować ślady kul tkwiących w wizerunku jako symbol historii kościoła.







Wnętrze kościoła w Jedwabnie nabrało ostatecznego kształtu dopiero za probostwa księdza proboszcza Łukasza Popioła. 13 sierpnia 1961 roku z udziałem biskupa Józefa Drzazgi odbyło się uroczyste poświęcenie malowideł wykonanych w kościele przez malarzkę Danutę Duch. Wykonanie tych malowideł zlecił właśnie ksiądz Popiół. Jedno z poświęconych malowideł było szczególnie. Było to najważniejsze malowidło w całym kościele. Chodzi o obraz w ołtarzu głównym. Jest on wzorowany na malowidle „Dwie Trójce” stworzonym około 1680 roku przez hiszpańskiego malarza Bartolomé Estebana Murillo. W układzie pionowym obraz przedstawia Boga Ojca, Ducha Świętego w postaci gołębicy oraz Syna Bożego – Jezusa Chrystusa. W układzie poziomym Trójcę stanowią Maryja, Jezus Chrystus i Święty Józef, czyli Święta Rodzina. Postacią wspólną dla jednej i drugiej Trójcy jest postać Jezusa Chrystusa w wieku około 12 lat. Oryginał

obrazu znajduje się obecnie w Galerii Narodowej w Londynie a ten w kościele w Jedwabnie jest jego dość wierną kopią. Malarka Danuta Duch wykonała także obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w bocznym ołtarzu oraz 5 obrazów na ambonie, którą ksiądz Popiół sprowadził w 1958 z bliżej nieokreślonego kościoła ewangelickiego z okolic Rogiedli: Świętego Piotra, Świętego Pawła, Świętego Judy, Świętego Ambrożego i Świętego Augustyna. Malarka odmalowała także samą ambonę, chrzcielnicę oraz oba ołtarze. W 1963 roku Longin Szymański i Andrzej Samulowski z Olsztyna stworzyli malowidła na wewnętrznych ścianach kościoła, między innymi wizerunek przedstawiający Pana Jezusa uciszającego burzę na morzu. Za czasów księdza Popioła parafia nabyła też szereg gruntów i wykonano sporo prac na zewnątrz kościoła: powstały budynki gospodarcze i ogrodzenie kościoła, urządzono nowy cmentarz ze szpalerem lip w kształcie krzyża i przeprowadzono





wiele innych robót. Kolejni proboszczowie w Jedwabnie remontowali i odnawiali kościół, plebanię i upiększali całe otoczenie wraz z cmentarzem parafialnym. Za czasów probostwa księdza Józefa Misiaka powstało kamienne ogrodzenie ze stacjami drogi krzyżowej i różańca świętego oraz kilka kapliczek.





## D e k r e t

### Erekcji Parafii ~~xxx~~ p.w. Opieki św. Józefa w Jedwabnie pow. Nidzica.

Dla zapewnienia wiernym rozległej parafii p.w. Najświętszego Serca Jezusowego w Pasymie, obejmującej dawniej znaczną część powiatów Szczytno i Nidzica, opieki duszpasterskiej, w roku 1946 miejscowość Jedwabno wraz z przyległymi wioskami oddana została pod administrację proboszcza parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Butrynach.

Obecnie warunki dojrzały tak dalece, że pozwalają na utworzenie w Jedwabnie samodzielnej parafii, którą niniejszym, po dokładnym ustaleniu terytorium, kanonicznie erygujemy.

Wobec tego rozporządzamy i czynimy wiadomym wszystkim, których dotyczy, co następuje:

#### § 1.

Celem ułatwienia wiernym spełniania swoich obowiązków religijnych, po wysłuchaniu zdania zainteresowanych proboszczów, oraz Warmińskiej Kapituły Katedralnej, na mocy ~~kanonu~~ przepisu kanonu 1427 KPK

#### erygujemy kanonicznie

parafię pod wezwaniem Opieki św. Józefa w JEDWABNIE.

#### § 2.

Parafia obejmuje miejscowości:

Burdung	Nowe Borowo
Dzieszki PGR	Narty
Dłużec	Nowy Dwór
Gitowo PGR	Pidum
Koty	Rekownica
Jedwabno	<del>kanon</del> Szud
Małszewo	Titówek
Gitowo	Warchały
Brajniki	Lipniki

#### § 3.

Kościółem parafialnym jest kościół pod wezwaniem Opieki św. Józefa w Jedwabnie.

#### § 4.

Przy kościele parafialnym w Jedwabnie erygujemy również beneficjum parafialnego. Na utrzymanie proboszcza służyć będą opłaty za czynności duszpasterskie, jako też ofiary wiernych w myśl kan. 1410 KPK, i przepisów diecezjalnych.

#### § 5.

Obowiązek szczegółowego wyremontowania, urządzenia i utrzymania kościoła parafialnego, jako też plebanii oraz innych budynków mieszkalnych i gospodarczych, jak również obowiązek utrzymania personelu kościelnego spoczywa na parafii.

W tym celu parafia czyni starania o uzyskanie przydziału ziemi kościelnej przeznaczonej na utrzymanie proboszcza i personelu kościelnego o obszarze około 15 ha.



- 2 -

§ 6.

Parafia ma prawo korzystania z własnego cmentarza parafialnego w Jeźwabnie.

§ 7.

Mieszkanie proboszcza oraz biuro parafialne mieści się w Jeźwabnie w plebanii przyległej do kościoła, która jest bezsporną własnością Kościoła.

§ 8. Rink

Biskup Olsztyński wianuje każdorazowego proboszcza zgodnie z przepisami Prawa Kanonicznego.

§ 9.

Proboszcz parafii używa pieczęci z wizerunkiem tytułu Kościoła i napisem w otoku, "Rzym. Kat. Kościół parafialny p.w. Opieki św. Józefa w Jeźwabnie" - lub: "Sigill. Ecclesiae parocialis Rom. Cath. tit. S. Josephi" in Jeźwabno".

§ 10.

Parafia Jeźwabno należy do dekanatu Szczytno.

§ 11.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem . . . *1 marca* . . . 1958 roku.

Tekst niniejszego rozporządzenia należy opublikować w kościołach parafialnych w Jeźwabnie, w Pasymie i w Eutrynach, przez odczytanie w dwie najbliższe niedziele przy okazji wszystkich kaznań i wywieszenie na tablicy ogłoszeń tychże kościołów przez okres dwóch miesięcy.

Dan w Olsztynie,  
dnia 1 lutego 1958 r.

*K. M. . . . .*  
Kancelers Kurii

*J. J. . . . .*  
Biskup Olsztyński





## Historia i tradycje Parafii Świętego Józefa i Matki Boskiej Częstochowskiej w Jedwabnie

Od chwili przejścia Prus Książęcych na protestantyzm w 1525 w Jedwabnie nie było katolików i nie istniały tutaj struktury kościoła katolickiego. Mazury były w tym czasie ewangelickie. Dopiero napływ w XIX wieku katolickich osadników z pobliskiej Warmii i uciekinierów z zaboru rosyjskiego, w tym głównie powstańców listopadowych i styczniowych, spowodował powstanie w okolicach Jedwabna liczącej się mniejszości katolickiej, a szczególnie w Burdągu i Małszewie. W 1885 teren obecnej gminy Jedwabno zamieszkiwało 246 katolików. Najwięcej było ich w Burdągu – 77, Małszewie – 65, Jedwabnie – 16 i Dłużku – 13. Tereny te podlegały wówczas parafii w Butrynach na katolickiej Warmii. Po założeniu parafii w Pasymiu i wybudowaniu tam kościoła katolickiego w latach 1873-1876 większość wsi z okolic Jedwabna przyłączono do parafii pasymskiej.



Po wybudowaniu kościoła w Jedwabnie w 1930 miejscowej niewielkiej wspólnoty katolickiej nie było stać na utrzymanie własnej parafii i proboszcza. Dlatego w dalszym ciągu pozostawała ona filią parafii w Pasymiu a do obsługi duszpasterskiej tej filii powołano emerytowanego księdza Jakuba Brzeszczyńskiego (ur. 7 XII 1874 w Skomętynie pow. Ełk, wyświęcony 28 I 1900 w Braniewie), wnuka polskiego powstańca osiadłego w powiecie ełckim. W 1957 roku ówczesny proboszcz w Klewkach ksiądz Leon Kamiński, bezpośredni uczestnik konsekracji kościoła w Jedwabnie w 1932, pisał do księdza Łukasza Popioła: *„Tak chętnie chciałem się przenieść w 1932 r. z Barczewa, gdzie w tym czasie byłem wikariuszem, do Jedwabna, lecz Ks. Biskup nie miał środków na moje utrzymanie w Jedwabnie i dlatego posłał jako pierwszego duszpasterza ks. Proboszcza z Orzechowa pow. Olsztyn, emeryta Jakuba Brzeszczyńskiego”*. Dzięki otrzymywanej emeryturze księdza Brzeszczyńskiego było stać na skromne utrzymanie w Jedwabnie. Obok niedostatków materialnych duszpasterza i miejscową wspólnotę katolicką trapiły szykany, szczególnie po dojściu naziistów do władzy. W 1935 roku kościół w Jedwabnie odwiedził pisarz Melchior Wańkowicz, który opisał potem w słynnej książce „Na tropach Smętka” kościół w Jedwabnie oraz swoje spotkanie z księdzem Brzeszczyńskim, jego biedę, łaknienie języka polskiego i wszechobecne szykany. Wańkowicz pisał:



Niepozorny księżaszek z Jedwabna, siedzący nawet nie na parafii, a na filii mającej dwieście kilkadziesiąt dusz, nie uniknął swojego losu. Opowiedział mi swoje biedne nad wyraz życie, życie pariasa w sutannie. Polska? – Bywał w nadgranicznych parafiach, skąd go, jeszcze przed wojną, wzywali księża po rosyjskiej stronie do pomocy przy odpustach.

Dalej... nie, nie zdarzyło mu się pojechać dalej. „Wie pan, ja nigdy w życiu nie miałem pieniędzy. Raz tylko...” Czuję, że nastąpi coś ważnego. Gdy się dużo z ludźmi mówi, wyczuwa się, kiedy mówią o kulminacyjnych zdarzeniach swego życia.

- Raz tylko – mówi stary ksiądz, a oczy mu patrzą gdzieś przez ścianę, w dawno widziane obrazy – jeden nasz ksiądz był chory, to go trzeba odwieść do Poznania i on mi zapłacił za drogę.

- Podobało się księdzu?

- Byłem wówczas w Gnieźnie, w katedrze dawnych królów polskich – konfidencjonalnie pochyla się do mnie staruszek.

Teraz zaczęły się łać szczegółowe opisy skarbów katedry gnieźnieńskiej: a ile to w niej drzwi ważą, a kto w podziemiach leży, a to jakie skarby mieściły się w skarbcu. Opowiadanie to musi być nieraz powtarzane przez księdza; musi to być jego popisowy kawałek.

Ksiądz Brzeszczyński sprawował opiekę duszpasterską w Jedwabnie do 1945, gdy uciekając przed Armią Czerwoną wyjechał do Gdyni. Po przejściu frontu wrócił do brata na Warmię – do Barczewka. Tam zmarł 7 czerwca 1946 roku, po Mszy Świętej.



Po II wojnie światowej na Mazurach nastąpiła niemal całkowita wymiana ludności i większość zaczęli stanowić katolicy. Byli to głównie osadnicy z Kurpi i Mazowsza oraz repatrianci ze wschodu, głównie z Wołynia i Wileńszczyzny. Kościół katolicki w Jedwabnie zaczął obsługiwać znacznie większą liczbę wiernych. W 1946 filię w Jedwabnie przeniesiono z parafii w Pasyminiu do parafii w Butrynach. Do 1956 nabożeństwa w Jedwabnie prowadzili księża proboszczowie z Butryn: Stanisław Drewnowski (1946-1953, zdjęcie wyżej), Bolesław Pętlicki (1953-1954) i Antoni Szubski (1954-1956 zdjęcie niżej). Ksiądz Szubski naprawdę nazywał się Stefan Leitholz ale obawiając się sztykan ze strony UB zmienił nazwisko.







W dniu 24 lipca 1957 do Jedwabna przybył ksiądz Łukasz Popioł jako samodzielny duszpasterz, gdyż władze kościelne planowały tu już założenie odrębnej parafii. Ksiądz Popioł urodził się 16 X 1902 w Ślężanach, pow. Włoszczowa, na Kielecczyźnie. Jego rodzice byli rolnikami. W 1922 roku wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego w Wilnie i tam zdał maturę. Następnie podjął studia teologiczne na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Po ich ukończeniu 12 VI 1932 otrzymał święcenia kapłańskie i rozpoczął pracę duszpasterską w parafiach Wileńszczyzny: Zabłociu, Waszkiewiczach, Oszmianie, Daukszyszkach. W 1946 roku wyjechał z Wileńszczyzny na Warmię i tu przeszedł szereg parafii. W końcu trafił do Jedwabna.



Samodzielną parafię w Jedwabnie erygował ksiądz biskup Tomasz Wilczyński dekretem z 1 lutego 1958. Nowa parafia liczyła wówczas 2 687 wiernych i szybko stała się silną i prężnie działającą wspólnotą wiernych, co w okresie komunistycznym nie było takie proste. Dużą w tym zasługą księdza Łukasza Popioła, który jako proboszcz do 1972 stworzył w tych trudnych czasach solidne fundamenty nowej parafii. Niejednokrotnie spotykały go szykany ze strony władz. 28 stycznia 1959 Kolegium przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szczytnie ukarało go grzywną 500 zł za zbieranie ofiar na rzecz kościoła w Jedwabnie, którego pierwotne skromne wnętrze stale wykańczał i wzbogacał. 4 września 1959 Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Jedwabnie usiłowało z kolei przejąć budynek plebanii i dwa budynki gospodarcze wzniesione przez parafię w latach 1957-1958. Twarda postawa księdza Popioła sprawiła jednak, że do tego nie doszło. Ksiądz Popioł wystarał się też o zwrot do Je-





dwadźna dzwonów kościelnych przeniesionych przez księdza Drewnowskiego w 1951 do kościoła w Butrynach. Za czasów jego probostwa parafii w Jedwabnie nadano też drugiego patrona w osobie Matki Boskiej Częstochowskiej. Jako dobry gospodarz ksiądz Łukasz Popiół osobiście brał udział we wszelkich pracach budowlanych i gospodarczych, co wraz z niezłomną i religijną postawą zapewniło mu trwałe miejsce w pamięci parafian. Jesienią 1972 roku z powodu złego stanu zdrowia ksiądz Popiół zrezygnował z probostwa w Jedwabnie. Przeprowadził się do krewnych w Świętajnie. Zmarł na zawał serca 9 marca 1974 roku w Olsztynie. Pochowano go w Świętajnie.

Dzieło księdza Popiōła kontynuowali kolejni proboszczowie. Następcą księdza Popiōła był w latach 1972-1983 ksiądz Jan Suwała (ur. 30 X 1933 w Tczowie na Kielecczyźnie, wyświęcony 2 II 1958 w Olsztynie). Po zakończeniu pracy duszpasterskiej w Jedwabnie ksiądz Suwała przeszedł do parafii w Giławach pod Barczewem. Po przejściu w 1991 na emeryturę ksiądz Suwała na stałe osiadł w Gąsiorowie, parafia Giławy, gdzie wyrzeźbił wiele figurek sakralnych i do dzisiaj znajduje się tam jego Galeria Rzeźby Sakralnej. Zmarł 24 maja 2003 w Olsztynie. Pochowany został w Giławach.





# Sad wszystkich świętych

W podzięce za życie ksiądz wyrzeźbił 120 figur z lipowego drewna

**A** sad święty prosty jak sad ziemny. Przekazywał go miłemu Panu. Przekazywał i święty Przemysław. Ale nie ma się nie odchodził - martwił się ksiądz Jan Suwałka i powołał do siebie dwóch braci: księży go doradzić i go głosić.

— Długo ogładał, w tym czasie usłyszał figurę wyrzeźbić w Sierpcu - wspomina Przemysław.

— Pół dnia to - mówił -  
— Był i ja wtedy - wspomina ksiądz Jan Suwałka, były proboszcz parafii Ciała w Marzynie i Marzynie. Ksiądz ma 68 lat, widać zmęczenie i łzy w oczach.

W szkole nie było więcej z tym materiałem, tym od siebie. Taki był ten podziw - mówi na koniec.

## W podzięce za życie

Chybażem grzeszył nie miałem. Dzięki temu jest dzisiaj, przez to, przez parafie. Ale do Ciała świętego. Ksiądz Suwałka, jak ksiądz Suwałka, nie miałem się nigdy z tym, co było.

— Przyjechał w lipcu. Tam, gdzie nie miałem jeszcze Przemysław - wspomina Przemysław.

— To pierwsze, wykonałem przez księży figurę. Podziękowanie za życie. Chybażem ja nie miałem.

— Kiedy go zobaczyłem, nie wiedziałem, co to było. Ale zobaczyłem ten widok, że parafie, dzięki temu ogładał - wspomina Przemysław.



Ksiądz Suwałkę zastąpił ksiądz Tadeusz Kask (ur. 14 IX 1945 w Zdziwoju Starym koło Janowa, wyświęcony 20 VI 1971 w Olsztynie). Proboszczem w Jedwabnie był w latach 1983-1994. Obok proboszczowania ksiądz Kask pełnił w Jedwabnie także wiele innych funkcji. Był między innymi radnym gminnym i Prezesem OSP Jedwabno. Zmarł nagle 21 IV 1994. Pochowany został w Szczycinie.





W swą pierwszą Wielkanoc w parafii Jedwabno w kwietniu 1984 roku ksiądz Tadeusz Kask, późniejszy Prezes OSP Jedwabno, w kronice parafialnej zapisał: „W Wielki Piątek, w Wielką Sobotę i w pierwszy dzień Świąt Wielkiej Nocy straż przy Grobie Pańskim pełniła OSP z Jedwabna – było ich 24. W Nowym Dworze 8”. Rok później, w kwietniu 1985 roku, o Wielkanocy w Jedwabnie ksiądz Kask napisał: „Wielkanoc. To najwspanialsze święto w naszej wierze katolickiej jest szczególnie uroczе właśnie

na takich małych parafiach. Nie tylko to, że jest dużo więcej ludzi. Przede wszystkim oprawa zewnętrzna. Strażacy objęli wszystkie funkcje w procesji rezurekcyjnej”. W 1987 roku ksiądz Kask pisał: „19 kwiecień 1987r. Wielkanoc. Zapowiada się piękna pogoda. Jak zwykle dużo ludzi, szczególnie na Mszy Św. rezurekcyjnej o godz. 6.00. Dopisali wszyscy strażacy, było ich około 45 osób. Po Mszy Św. spotkanie ze strażakami w salce katechetycznej i dzielenie się święconym”.





W czasach probostwa księdza Suwały i księdza Kaska parafia pozyskała i wyremontowała po pożarze dawny kościół ewangelicki w Nowym Dworze, który od 1998 stał się siedzibą odrębnej parafii.

Po śmierci księdza Kaska parafię w Jedwabnie z dniem 1 lipca 1994 roku objął ksiądz Józef Misiak (ur. 18 VII 1937 w Płocku – Radziwiu, wyświęcony 14 I 1962 w Olsztynie). Proboszczem był w latach 1994-2012. Z końcem lipca 2012 roku ksiądz Misiak przeszedł na emeryturę. Zmarł 15 II 2013 w Olsztynie. Pochowany został w Płocku.







Od 1 sierpnia 2012 roku proboszczem w Jedwabnie jest ksiądz Roman Lompa (ur. 1 VIII 1965 w Bartoszycach, wyświęcony 25 V 1991 w Olsztynie).

Na dzień 31 grudnia 2012 parafia rzymskokatolicka w Jedwabnie liczyła 2 904 wiernych.





4 V 2013. Dzień Świętego Floriana czyli Dzień Strażaka. Ksiądz Roman Lompa ze strażakami z OSP Jedwabno, OSP Szuć, OSP Burdąg i OSP Nowy Dwór.



Dane kontaktowe:

Parafia Rzymskokatolicka w Jedwabnie  
pod wezwaniem  
Świętego Józefa i Matki Boskiej Częstochowskiej  
ul. Odrodzenia 8  
12-122 Jedwabno  
tel. 89 621 30 48

Strona internetowa: [www.jedwabno.caritas.pl](http://www.jedwabno.caritas.pl)  
Adres e-mail parafialny: [jedwabno@caritas.pl](mailto:jedwabno@caritas.pl)  
Adres e-mail: [rlompa@caritas.pl](mailto:rlompa@caritas.pl)

